

Chłopi pracujący! Zwiększajcie hodowlę bydła, trzody chlewnej i drobiu!

Na stronie 2 zamieszczamy oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa, wygłoszone na czternastym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 35 (759)

Białystok, czwartek 11 lutego 1954 r.

A Cena 20 gr.

PRZED ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ WIOSENNA AKCJĄ SIEWNĄ

Wzywamy do współzawodnictwa traktorzystów z całego kraju

Apel traktorzystek z POM w Olecku

Na zebraniu ogólnym załogi POM w Olecku traktorzystki z brygady Heleny Sztandery podjęły poważne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa brygady traktorzystek i traktorzystów ze wszystkich państwowych ośrodków maszyn nowych w całym kraju. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele Komitetu Powiatowego PZPR, Centralnego Zarządu POM i okolicznych spółdzielni produkcyjnych. Brygada Sztandery jest przodującą brygadą oleckiego POM i składa się w większości z autochtonek. Ze

zobowiązaniami brygady zapoznała zebranych traktorzystka Gertruda Petrykus.

Brygada, zobowiązując się wykonać swój plan kampanii wiosennej w 123 proc., zaoszczędzić przy tym 202 kg paliwa. Jednocześnie traktorzystki postanowiły wykonać plan roczny (tj. 946 ha orki średniej) w 120 proc. i zaoszczędzić ogółem 497 kg paliwa.

Aby zrealizować pomyślnie swoje zobowiązania traktorzystki postanowiły skrócić terminy poszczególnych robót polowych poprzez właściwą organizację pracy, a m. in. przygotowanie maszyn, a więc ładowanie piług, kultywatorów

i siewników z broniami itp. W czasie tegorocznej kampanii wiosennej skrócą one m. in. terminy orki pod siew zbóż jarych na obszarze 30 ha o 2 dni, kultywacji na obszarze 80 ha o 2 dni, siewu zbóż na obszarze 71 ha o jeden dzień itd.

Traktorzystki zobowiązały się również dbać o właściwą eksploatację i konserwację maszyn rolniczych, aby nie zaślać konieczność oddania ich w br. do kapitalnego remontu. Prócz tego Petrykus zobowiązała się przedłużyć żywotność traktora „Zetor” o 1000 godzin, a Narkiewicz przeprowadziła na „Ursusie” 2000 godzin, zanim go odda do kapitalnego remontu. W ten sposób obniżą ogółem o 15 proc. koszty remontu, przewidziane w br. dla ich brygady.

Ponadto, dążąc do zabezpieczenia wykonania swych zobowiązań, traktorzystki uzgodniły ściśle plan pracy brygady i harmonogramy robót na każdy hektar z zarządami spółdzielni i brygadami polowymi. Z tymi ostatnimi będą one w czasie kampanii odbywały co najmniej raz w tygodniu wspólne narady, na których przeprowadzana będzie ocena poszczególnych robót.

Brygada Heleny Sztandery zobowiązała się również wspólnie z zetempowcami ze spółdzielni produkcyjnych wydawać w czasie kampanii wiosennej co 5 dni „błyskawicę” i 2 razy w miesiącu redagować spółdzielczą gazetkę ściennej oraz zwerbować 20 prenumera-

tów „Gazety Białostockiej”, brać aktywny udział w pracy rad kobiecych i organizować dyskusje na aktualne tematy polityczne.

Zobowiązania te zmobilizowały załogę oleckiego POM. W ślad za traktorzystkami podjęły zobowiązania wszyscy rejonowi agronomowie, instruktorzy Wydziału Politycznego i mechanicy oraz personel warsztatów naprawczych. Entuzjazm panujący w czasie zebrania udzielił się również delegatom spółdzielni produkcyjnych Sedranki „Zorza” i Sedranki „Zwycięstwo”, którzy zapoznali zebranych z zobowiązaniami podjętymi dla uczczenia II Zjazdu PZPR przez członków tych spółdzielni.

Apel Krystyny Narkiewicz, Gertrudy Petrykus, Anastazji Jurkiewicz i Heleny Sztandery zrucony z Olecka na Ziemiach Odzyskanych zostanie na pewno podchwycony przez brygady traktorowe POM w całej Polsce. Mobilizuje on członków tych brygad do zwiększonego wysiłku w walce o przedterminowe wykonanie robót polowych i zwiększenie tegorocznych plonów. (sg)

Do Pekinu przybył pierwszy bezpośredni pociąg z Moskwy

Trasa wynosi przeszło 9000 km

PEKIN. W dniu 9 lutego br. o godz. 20.09 zgodnie z rozkładem jazdy przybył do Pekinu pierwszy bezpośredni pociąg pasażerski z Moskwy. Na dworcu pekińskim pociąg powitali kierownicy ministerstwa komunikacji, przedstawiciele rady miejskiej, kolejarze i pionierzy.

Pociąg wyruszył z Moskwy w dniu 31 stycznia o godz. 17.51 i przebył przeszło 9000 km. Pierwszymi pasażerami pociągu byli specjaliści radzieccy, rumuńscy technicy i inżynierowie, studenci chińscy uczący się za granicą i wracający do kraju studenci koreańscy.

* * *

Dnia 9 lutego br. do Moskwy zgodnie z rozkładem przybył pierwszy bezpośredni kurier z Pekinu.

Pociąg powitali przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji.

WE FRANCJI

Strajk powszechny pracowników służby meteorologicznej

Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu

PARYŻ. — W dniu 10 bm. rozpoczął się powszechny strajk pracowników meteorologicznej służby lotniczej we Francji. Strajkujący wysuwają żądania ekonomiczne. Jak poda-

je dziennik „Monde”, w strajku biorą udział niemal wszyscy robotnicy i urzędnicy meteorologicznej służby lotniczej, a także część pracowników lotnictwa cywilnego, głównie na lotniskach Francji wschodniej.

Wzorowo zakończcie przygotowania do siewu!

W dalszym ciągu masowo napływają meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez chłopów dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Cenne zobowiązania dotyczące wzrostu hodowli i lepszej uprawy roli podjęli wszyscy chłopci z gminy Wizna w powiecie łomżyńskim. Do Czynu włączyło się ogółem 21 gromad tej gminy, z których na czoło wysuwają się gromady: Chramkowo, Bożejewo Nowe, Bożejewo Stare, Niw-kowo, Ruś i Sambory.

Chłopi z gminy Wizna oczyszczą i zaprawią 63 tony ziarna siewnego

We wszystkich zobowiązaniach na pierwszy plan wysuwają chłopcy odpowiednie przygotowanie ziarna do siewów.

Łącznie oczyszczą i zaprawią 63 tony zboża przeznaczonego do siewu. M. in. 15 ton ziarna siewnego oczyszczą chłopcy z gromady Kramkowo i 30 ton z gromady Bronowo oraz 7 ton chłopcy z gromady Sieburczyn.

Uprawią 84 hektary kwaśnych łąk

11 gromad postanowiło założyć u siebie 71 gnojowni i 63 kupy kompostowe, dzięki czemu można będzie wynawozić i uprawić łącznie 84 ha kwaśnych łąk. Najwięcej, bo aż 38 gnojowni założą chłopcy z gromady Rutki, a kup kompostowych najwięcej gromady: Małachowo i Męczki.

Na wiosnę uprawi się w tych gromadach 18 ha odłogów i zmeliuruje 87 ha łąk i pastwisk, co pozwoli poważnie zwiększyć pogłowie bydła.

Zwiększą hodowlę trzody chlewnej i bydła o 2217 sztuk

Chłopi z gminy Wizna przez lepszą uprawę łąk, dalsze zaozarywanie ugorów oraz założenie w bieżącym roku 44 silosów na kiszonki dla krów i 66 pastwisk kwatrowych, zwiększą hodowlę bydła o 500 sztuk.

Ponadto realizacja zobowiązań przedzjazdowych pozwoli na zwiększenie trzody chlewnej o 1.717 sztuk. Postanowiono również zakontraktować i sprzedać państwu 174 warchlaki. Duże znaczenie ma również wzrost ilości drobiu. Wychów drobiu zwiększony zostanie w 1954 roku o 10.327 sztuk.

Chłopi z gminy Wizna podejmując zobowiązanie wzywają do współzawodnictwa gminę Zawady w powiecie łomżyńskim. (ja)

Rolnicy!

Rozszerzajcie współzawodnictwo dla uczczenia II Zjazdu PZPR!

Z OKAZJI POBYTU HANDLOWCÓW ANGIELSKICH

Przyjęcie u ministra Handlu Zagranicznego ZSRR Kabanowa

W wyniku rokowań zawarto wiele korzystnych dla obu stron umów handlowych

MOSKWA. — Jak już donosiliśmy, w Związku Radzieckim przebywa obecnie liczna grupa przedstawicieli firm angielskich, którzy przyjechali do ZSRR w celach handlowych. Odbyły się liczne spotkania przedstawicieli firm angielskich z pracownikami radzieckich organizacji handlu zagranicznego.

Dnia 9 lutego minister Handlu Zagranicznego I. G. Kabanow wydał przyjęcie z okazji pobytu w Moskwie grupy przedstawicieli firm angielskich, na czele której stoi dyrektor firmy „Crompton Parkinson” p. J. B. Scott.

W krótkim przemówieniu

wyłoszonym na przyjęciu, minister Handlu Zagranicznego I. G. Kabanow wyraził zadowolenie z powodu pomyślnego przebiegu rokowań handlowych między radzieckimi organizacjami handlu zagranicznego i przedstawicielami angielskich firm handlowych. W wyniku tych rokowań zawarto wiele korzystnych dla obu stron umów przewidujących poważne obroty.

W odpowiedzi, szef delegacji przedstawicieli firm angielskich p. Scott podziękował za serdeczne przyjęcie i wyraził przekonanie, że rokowania handlowe zostaną pomyślnie zakończone.

PIĘKNO ZIEM ZACHODNICH



Na zdjęciu: Fragment Niemodlina (woj. opolskie). (GAF — fot. Baranowski)

„Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy“

Przebieg czternastego posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie

Dziś ministrowie ponownie zbiorą się w ścisłym gronie dla omówienia zagadnień związanych z pierwszym punktem porządku dziennego

BERLIN. — Dnia 9 lutego odbyło się w gmachu b. Sojuszników Rady Kontrolej w zachodnim Berlinie czternaste posiedzenie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. Przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Eden. Omawiano w dalszym ciągu drugi punkt porządku dziennego: „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy“.

Nowe ministerstwa ZSRR

MOSKWA. — Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzono na bazie przedsiębiorstw i organizacji podlegających Ministerstwu Przemysłu Hutniczego — związek koworepublikański. Ministerstwo Hutnictwa Żelaza i związek koworepublikański Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieżelaznych ZSRR. Ministrem Hutnictwa Żelaza ZSRR został A. Kuźmin a ministrem Hutnictwa Metali Nieżelaznych ZSRR — P. Łomako.

Oświadczenie poświęcone problemowi niemieckiemu oraz stanowisku trzech mocarstw w tej sprawie złożył minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow (tekst oświadczenia podajemy na str. drugiej).

Następnie zabrał głos sekretarz stanu USA Dulles. Oznajmił on, że po wysłuchaniu oświadczenia Mołotowa nie może nic dodać do swych poprzednich wywodów.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault poruszył niektóre zagadnienia finansowo-gospodarcze związane z problemem niemieckim. Wyraził on pogląd, że dyskusje nad tymi zagadnieniami należy odroczyć, a omówić je dopiero wtedy, gdy dojdzie do rozwiązania całokształtu problemu niemieckiego w ramach traktatu pokojowego z Niemcami.

Co się tyczy sprawy wolnych wyborów ogólnoniemieckich Bidault ponownie podkreślił, że jego zdaniem, takie wybory, jakie przewiduje plan Edena, stanowiąby pierwszy krok do zjednoczenia Niemiec.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden próbował podsumować wyniki dotychczasowej dyskusji nad problemem niemieckim. Również on powtórzył swe poprzednie argumenty w sprawie przeprowadzenia tzw. „wolnych wyborów”. „Zajmujemy wręcz przeciwnie stanowiska — powiedział m. in. Eden. Istota naszych propozycji polega na tym, że wolne wybory powinny być pierwszym krokiem do zjednoczenia Niemiec. Delegacja (Ciąg dalszy na str. 3)

CZTERNASTE POSIEDZENIE KONFERENCJI MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH CZTERECH MOCARSTW W BERLINIE

Urzeczywistnienie planów utworzenia „armii europejskiej” to wskrzeszenie niebezpiecznego ogniska agresji w centrum Europy

Oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa

BERLIN. — Na czternastym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, które odbyło się 9 lutego br., minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył następujące oświadczenie:

Można już dziś mówić o pewnym bilansie dyskusji nad problemem niemieckim.

Rząd radziecki wniósł swe propozycje „o projekcie traktatu pokojowego z Niemcami”. Poza tym wnieśliśmy propozycje „o przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami i o zwołaniu konferencji pokojowej w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego”.

Mineło 9 lat od czasu zakończenia wojny. Dłaczego więc mamy utrzymywać taką sytuację, by naród niemiecki nie wie dział, czego ma oczekiwać od pokojowego uregulowania sprawy Niemiec? Pożądane byłoby, aby rządy USA, Anglii i Francji przedstawiły swe stanowisko w sprawie traktatu pokojowego, tak samo jak uczynił to rząd radziecki. Nie należałoby nadal uchylać się od tego.

Rząd radziecki zaproponował, by nie później niż w październiku 1954 roku zwołać konferencję pokojową w celu rozpatrzenia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wnosząc swe propozycje w sprawie Niemiec delegacja radziecka wychodziła z założenia, że istnieje realna możliwość zakończenia już w tym roku przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Leży to w interesie zarówno narodu niemieckiego jak i innych narodów Europy, zwłaszcza radzieckiego, polskiego, czeskiego, węgierskiego, jugosłowiańskiego, francuskiego i angielskiego, które najbardziej ucierpiały wskutek agresji niemieckiej i wnieśli bezcenny wkład do dzieła zwycięstwa nad hitlerizmem.

Ważne jest, aby prócz naszych czterech państw również inne kraje, które brały szczególnie czynny udział w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim, takie jak Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Grecja i inne, nie tylko uczestniczyły w konferencji pokojowej zwołanej dla rozpatrzenia projektu traktatu pokojowego z Niemcami, lecz mogły również przedstawić swe stanowisko w toku przygotowywania traktatu.

W tej konferencji pokojowej powinni, oczywiście, wziąć udział także przedstawiciele Niemiec. Przewiduje się, że zapewniony będzie udział przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego. Do chwili utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego w opracowywaniu projektu traktatu pokojowego z Niemcami mogliby wziąć udział przedstawiciele Niemiec wschodnich i zachodnich.

Rząd radziecki zaproponował, by polecić zastępcom ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przygotowanie w ciągu trzech miesięcy projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Zastępcy ministrów mogliby przyjąć do tej pracy od razu po obecnej konferencji.

Rządy trzech państw zachodnich dotychczas nie przedstawiły swoich projektów traktatu pokojowego z Niemcami. Nie powiedziały one też nic o możliwości przystąpienia już teraz do pracy nad przygotowaniem takiego traktatu pokojowego.

Postawione pytania wymagają odpowiedzi. Rząd radziecki wysunął kwestię zlagodzenia finansowo - gospodarczych zobowiązań Niemiec, powstałych w wyniku wojny.

Na razie tylko p. Dulles wypowiedział się na ten temat. Sens jego wypowiedzi sprowadza się do tego, że jest on przeciwny propozycji radzieckim w sprawie zlagodzenia finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec zachodnich. Mówił on o „zdmieniającym postępie” w dziedzinie odbudowy gospodarki Niemiec zachodnich. Nie powiedział jednak, nie wiadomo dlaczego, że rozwój przemysłu w Niemczech wschodnich osią-

gnął wyższy poziom aniżeli w Niemczech zachodnich. Nie wspominał również o tym, że w Niemczech zachodnich liczba bezrobotnych osiągnęła 2 miliony osób i nadal rośnie, podczas gdy w Niemczech wschodnich bezrobocie nie ma.

Pan Dulles pominął naszą propozycję w sprawie zmniejszenia wydatków okupacyjnych, a jest to kwestia ważna. Dlaczego w 1954 roku okazało się możliwe zmniejszenie wydatków okupacyjnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej do 4,5 proc. Jej dochodów budżetowych, podczas gdy wydatki okupacyjne w Niemczech zachodnich wzrosły do 34,5 proc. i wynoszą 9,6 miliarda marek?

Dłaczego odrzuca się propozycję radziecką w sprawie obniżenia wydatków okupacyjnych do 5 proc. całości dochodów budżetowych Niemieckiej Republiki Federalnej? Zastanawia nas uwaga fakt, że propozycja radziecka w sprawie obniżenia wydatków okupacyjnych nie spotkała się również z poparciem ze strony rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. Widocznie rząd ten nie jest zainteresowany w tym, aby zmniejszyć ciężar na ludność zachodnio-niemieckiej brzemieniem podatków, które tak szybko rośnie. Czy też może należy to rozumieć w ten sposób, że już obecnie sumy figurujące w budżecie jako wydatki okupacyjne obracane są w jakiejś mierze na cele remilitaryzacji Niemiec zachodnich?

Na te pytania należałoby jasno odpowiedzieć. Przedstawiony tu został punkt widzenia rządu radzieckiego na sprawę zjednoczenia Niemiec i kwestię wolnych wyborów ogólnoniemieckich, których wynikiem mogłoby być wybranie parlamentu ogólnoniemieckiego i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. W tej sprawie przedstawili również swój punkt widzenia trzy mocarstwa zachodnie.

Stanowisko Związku Radzieckiego polega na tym, że nie należy odrzucać możliwych kroków praktycznych w kierunku zbliżenia obu części Niemiec. Byłaby to doniosła przesłanka zjednoczenia Niemiec.

W tym celu zaproponowaliśmy, aby nasze cztery państwa dopomogły narodowi niemieckemu w praktycznych posunięciach zmierzających do zbliżenia stanowisk Niemiec wschodnich i zachodnich. Wydaje się nam, że temu celowi odpowiada w całości pełni tymczasowy rząd ogólnoniemiecki złożony z przedstawicieli parlamentów Niemiec zachodnich i wschodnich z udziałem innych organizacji demokratycznych. Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki mógłby mieć ograniczone funkcje. Jego podstawowe zadanie to przeprowadzenie w krótkim terminie wyborów ogólnoniemieckich w warunkach rzeczywistej wolności — w warunkach wykluczających presję na przebieg wyborów ze strony obcych wojsk okupacyjnych. Dzięki temu już w tym roku mogłoby się zebrać ogólnoniemieckie Zgromadzenie Narodowe, które opracowałoby ogólnoniemiecką konstytucję i wyłoniłoby rząd ogólnoniemiecki, wyposażony w pełnię praw. Oznaczałoby to przywrócenie jednolitości Niemiec na zasadach demokratycznych, ustanowienie normalnego systemu parlamentarnego i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego nieskrępowaną wolę narodu niemieckiego.

Powiadają nam, iż nie można rzekomo doprowadzić do tego, by Niemcy ze wschodniej i zachodniej części Niemiec zasiedli przy jednym stole. Motywuje się to okolicznością, że w różnych częściach Niemiec istnieją różne ustroje państwowe.

Nie można nie zgodzić się z tym, że ustroje Niemiec wschodnich i Niemiec zachodnich są rzeczywiście różne. Czyż nie należy jednak popierać zbliżenia Niemiec wschodnich i zachodnich, by ułatwić i przyspieszyć zjednoczenie Niemiec? Czyż różnica ustrojów wyklucza możliwość, by Niemcy z obu części rozdartej Niemiec przynajmniej działali wspólnie ku ogólnemu

niemu pożytkowi narodu niemieckiego, na rzecz odbudowy Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych?

Przecież dyskutujemy na tej konferencji ministrów czterech mocarstw nad kwestią niemiecką i innymi zagadnieniami, aczkolwiek reprezentujemy państwa o nader różnych ustrojach. Jeśli ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i ZSRR podejmują próby wspólne go rozwiązania niektórych skomplikowanych zagadnień międzynarodowych, to dlaczegoż wykluczyć próbę ze strony przedstawicieli dwóch części Niemiec, by dojść do porozumienia w sprawach związanych ze zjednoczeniem państwa niemieckiego? Nie można nie liczyć się również z faktem, że o ile w tej konferencji uczestniczą przedstawiciele czterech państw, to jest różnych narodów, to, w wypadku Niemiec wschodnich i zachodnich, chodzi o spotkania i współpracę reprezentantów jednego i tego samego narodu — narodu niemieckiego.

Powiadają nam dalej, że w rządzie Niemiec zachodnich nie ma komunistów, ani też demokratów, którzy gotowi byłiby z nimi współpracować. Z tego wynika rzekomo, iż nie można mówić o możliwości nawet tymczasowego udziału komunistów i niekomunistów w rządzie. Te wywody jednak również pozabawione są wszelkich podstaw.

Doświadczenia Europy w okresie powojennym świadczą o czymś innym. Niemalże jest teraz krajów, w których nie można sobie wyobrazić życia narodowego i państwowego bez udziału komunistów w rządzie. Dlaczegożby nie mogli komuniści i niekomuniści wejść w skład tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, by wspólnie zapewnić przeprowadzenie rzeczywiste wolnych wyborów ogólnoniemieckich? W wyniku takich wolnych wyborów zebrałoby się ogólnoniemieckie Zgromadzenie Narodowe, które by właśnie powołało rząd wyposażony w pełnię praw, odpowiadający nieskrępowanej woli narodu niemieckiego.

Zamiast pomagać temu normalnemu demokratycznemu rozwojowi spraw, plan trzech mocarstw przedstawiony przez pana Edena zmierza w innym kierunku, utrudniającym zjednoczenie Niemiec. Plan ten wciąga nas w niekończące się spory na temat „plecici stadiów” zjednoczenia Niemiec. Jednocześnie plan ten powoduje, że odrzuca się na czas nieokreślony wszystkie praktyczne kroki zarówno w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, jak i w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Delegacja radziecka uważa za stosowne zwrócić szczególną uwagę na podstawową zasadę demokratyczną, którą kieruje się ona w swych propozycjach zmierzających do jak najrychlejszego zjednoczenia Niemiec. Naszym założeniem jest uznanie zasady, że zjednoczenie Niemiec powinno być dokonane rękami samych Niemców, a nie obcych władz okupacyjnych. Ponieważ plan trzech mocarstw za chodnich polega na tym, by przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich oddać całkowicie w ręce wojsk okupacyjnych, wywołuje on negatywną ocenę.

Pragnąc zapewnić wolność wyborów ogólnoniemieckich i nie dopuścić do żadnej presji na przebieg wyborów ze strony obcych wojsk okupacyjnych, rząd radziecki zaproponował, by w sprawie porozumienia, by jeszcze przed wyborami ogólnoniemieckimi wycofano wojska okupacyjne zarówno z Niemiec wschodnich jak i zachodnich, pozostawiając tam jedynie ograniczone kontyngenty. Wysłane na naszą konferencję obieki przeciwko takiemu wycofaniu wojsk okupacyjnych opierały się na rozmaitych sztucznie skonstruowanych przypuszczeniach, ale nie były poparte poważnymi argumentami.

Konferencja nasza uznała, że rozwiązanie problemu niemieckiego należy rozpatrywać w szerszym

związku z zadaniami zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Odpowiada to zarówno interesom zapewnienia trwałego pokoju w Europie, jak i poprzednim porozumieniom w sprawie Niemiec między czterema mocarstwami.

Z uwagi na doniosłość tej kwestii musimy znowu przypomnieć, że w radzieckim projekcie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami przywiązujemy szczególną wagę do artykułu 7, który głosi: „Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach ani sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiegokolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom”.

Z punktu widzenia interesów pokoju niesposób wytłumaczyć obieki przeciwko tej zasadzie. Tymczasem zaś wysuwano tu również takie obieki.

Uważamy za rzecz niesłuszną, by zjednoczone Niemcy włączano do jakiegokolwiek bloku wojskowego z państwami wschodnio-europejskimi przeciwko Europie zachodniej. W tym samym stopniu uważamy za niesłuszną należenie zjednoczonych Niemiec do jakiegokolwiek bloku wojskowego państw zachodnio-europejskich wymierzonego przeciwko Europie wschodniej.

Tymczasem już obecnie podejmowane są tego rodzaju próby.

Włączenie Niemiec zachodnich do „europejskiej wspólnoty obronnej”, jak przewiduje to układ paryski, zmierza do celów nie dojących się pogodzić z interesami bezpieczeństwa Europy. Za pomocą tego układu usiłuje się włączyć do zachodnio-europejskiego ugrupowania wojskowego również Niemcy zachodnie. Czyni się to wbrew interesom utrwalenia pokoju w Europie. Widzimy w tym jeden z kroków w kierunku przygotowania nowej wojny w Europie.

Próbowano tu niejednokrotnie dowiedzieć, że plan włączenia Niemiec zachodnich do „europejskiej wspólnoty obronnej” nie kłóci się z planem zjednoczenia Niemiec i że zjednoczenie Niemiec i zjednoczenie Niemiec nie uszczupla wolności przyszłych zjednoczonych Niemiec.

Oświadczamy ponownie, że twierdzenia te nie odpowiadają rzeczywistości, co widać z następujących faktów.

Po pierwsze: Jak wiadomo, paryski układ o „wspólnocie obronnej” i układ boński o dalszych stosunkach wzajemnych między USA, Anglią i Francją z jednej strony a Niemcami zachodnimi z drugiej strony są ściśle powiązane. Według układu bońskiego obie te umowy wchodzi w życie w tym samym czasie. Jednocześnie artykuł 128 układu paryskiego postanawia:

„Układ niniejszy zostaje zawarty na lat 50 licząc od dnia wejścia w życie”.

Nie można wyobrazić sobie takiej sytuacji, by autorzy układu paryskiego chcieli odrzucić na lat 50 zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Z tego zaś wynika, że również po zawarciu traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami przewiduje się utrzymanie w mocy układu paryskiego. Widzimy potwierdzenie tego w słowach p. Bidault z dnia 4 lutego. Powiedział on wówczas:

„Punkt w sprawie 50 lat odzwierciedla oczywisty fakt, a mianowicie, że konstytucja wspólnoty państw europejskich nie jest przedsięwzięciem efemerycznym, lecz takim, które zgodnie z naszym pragnieniem ma trwać przez długi okres”.

Ale po traktacie pokojowym ze zjednoczonymi Niemcami odrębnych Niemiec zachodnich już nie będzie. A zatem przewiduje się przeniesienie zobowiązań z tytułu układu paryskiego również na zjednoczone Niemcy. Znaczy to, że chce się z góry przesądzić, iż zjednoczone Niemcy powinny być związane układem paryskim, przygotowa-

ny w tym i zawartym w trybie separatystycznym między trzema państwami zachodnimi a rządem bońskim.

Na to Związek Radziecki nie może się zgodzić.

Po drugie:

Planu wciągnięcia Niemiec zachodnich do „europejskiej wspólnoty obronnej” nie mogą przyjąć milujące pokój narody Europy, zmierzają oni bowiem do odbudowy militarnego niemieckiego. Przystępując do tego planu Niemcy zachodnie przestają być państwem milującym pokój. Utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej”, tj. utworzenie armii zachodnio-europejskiej obejmującej również armię zachodnio-niemiecką, oznacza, że w centrum Europy wskrzesza się znowu niebezpieczne ognisko agresji.

Pan Bidault uprzedza nas, że nie jest to „przedsięwzięcie efemeryczne”. Sądymy, że „nieefemeryczność” tego przedsięwzięcia nieco wcześniej lub później znajdzie wyraz w tym, że „przed sięwzięciem” to przekształci się w poważną groźbę nie tylko dla wschodnich, lecz i dla zachodnich sąsiadów takich Niemiec, w których odrodzi się armia z generałami hitlerowskimi na czele.

O tym, jak dalece nieprzekonywające jest twierdzenie, jakoby urzeczywistnienie planu „europejskiej wspólnoty obronnej” nie miało w niczym skrepić zjednoczonych Niemiec, świadczą również co następuje:

Jeśli plan stworzenia armii zachodnio-europejskiej z włączeniem do niej Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego, zostanie zrealizowany w najbliższym czasie, będzie to oznaczało, iż Niemcy zachodnie zostaną zremilitaryzowane już w okresie, gdy toczą się rokowania na temat zjednoczenia Niemiec. Tak więc, wytworzą się sytuacja, w której Niemcy zachodnie stracą charakter pokojowy i stoczą się na tory remilitaryzacji.

Takie Niemcy zachodnie nie będą mogły wejść w skład zjednoczonych Niemiec, albowiem pokojowe Niemcy wschodnie, jak wiadomo, odrzucają włączenie do „europejskiej wspólnoty obronnej” i nie będą mogły zjednoczyć się ze zremilitaryzowanymi Niemcami zachodnimi. Niemcy zachodnie nie powinny przeprowadzać remilitaryzacji, a wówczas istnieć będą wszelkie podstawy do dokonania zjednoczenia Niemiec rozdartej na części. Wkraczając na drogę militaryzacji Niemcy zachodnie na pewien czas uniemożliwią przywrócenie jednolitości Niemiec.

Po trzecie:

Istnieje jeszcze deklaracja USA, Anglii i Francji z 27 maja 1952 r. podpisana przez pana Achesona, pana Edena i pana Schumana. Deklaracja ta załączona do układu paryskiego jest nierozdzielnie związana z planami stworzenia armii zachodnio-europejskiej, a zatem również z planami odrodzenia militarnego zachodnio-niemieckiego.

W myśl tej deklaracji Stany Zjednoczone i Anglia, które nie chcą włączyć swych wojsk do armii zachodnio-europejskiej, wzięły na siebie specjalne zobowiązania dotyczące utrzymania „integralności” „europejskiej wspólnoty obronnej”. Deklaracja zawiera utrzymywane w tonie groźby następujące sformułowanie: „Stany Zjednoczone i Anglia w tej sprawie”.

„Jeśli jakiegokolwiek akcja, bez względu na to, kto by ją podejmował, będzie zagrażała integralności wspólnoty europejskiej — oba rządy (USA i Wielka Brytania) uznają tę akcję za zagrożenie własnego bezpieczeństwa i będą działały zgodnie z art. 4 paktu północno-atlantycznego. Ponadto każdy z tych rządów zadeklarował stanowczą decyzję utrzymywania na konty-

nencie europejskim, w szczególności w Niemieckiej Republice Federalnej, takich sił (tj. wojsk), jakie — z uwagi na ich zobowiązania wypływające z paktu północno-atlantycznego, na ich zażądanie, w zachowaniu europejskiej wspólnoty obronnej w stanie nienaruszonym i na ich szczególną odpowiedzialność w stosunku do Niemiec — uznają one za nieodzowne i zdadne do tego, by przyczynić się do wspólnej obrony strefy paktu północno-atlantycznego”.

Tak więc, w myśl tej deklaracji Niemcy zachodnie po przystąpieniu do „europejskiej wspólnoty obronnej” zostaną faktycznie pozbawione prawa wycofania się z niej bez zgody USA i Anglii. Tego rodzaju próby ze strony Niemiec zachodnich są wręcz zakazane przez tę deklarację — zakazane pod groźbą zastawienia broni.

Cóż pozostaje po tym wszystkim z wywodów na temat tego, że zjednoczone Niemcy będą miały rzekomo zapewnioną swobodę działania? Tego rodzaju wywody pozostawione są podstaw.

Trzeba prawdziwie spojrzeć prosto w oczy. Jeśli zostanie zrealizowany plan „europejskiej wspólnoty obronnej” to Niemcy zachodnie wkroczą tym samym na drogę remilitaryzacji, na drogę odrodzenia armii z generałami hitlerowskimi na czele. W takich warunkach żadne państwo europejskie, a zwłaszcza sąsiadzi Niemiec, nie może być spokojne, nie może być pewne jutra.

Taki plan bezwzględnie nie odpowiada również interesom narodu niemieckiego. Plan ten odpowiada zamiarom prowadzenia przyszłej wojny rękoma narodów europejskich. Wciąż on częściej narodzi niemieckiego do tych awanturniczych planów. Jednocześnie zaś stwarza on nieprzezwyciężone przeszkody na drodze do odbudowy jednolitości Niemiec.

Stanowisko Związku Radzieckiego przejawia się jednym zasadniczym dążeniem: przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Europy. Dopóki nie jest jeszcze za późno, powinniśmy wszyscy przeszkodzić wskrzeszeniu niebezpiecznego ogniska agresji w centrum Europy.

Trzeba myśleć nie o tym, by przeciwstawić państwa zachodnio-europejskie państwom wschodnio-europejskim. Narody Europy oraz ich prawdziwi przyjaciele poza granicami Europy załatwiają się w tym, by zapewnić pozostało w równym stopniu bezpieczeństwo wszystkich narodów europejskich.

W takiej sytuacji uzasadnione będzie pytanie: czy rządy Francji, Anglii i USA mają cokolwiek do powiedzenia o zapewnieniu bezpieczeństwa Europy, prawdziwego bezpieczeństwa dla narodów europejskich. Odpowiedź na to doniosłe pytanie interesuje wszystkie narody Europy.

Uważamy, że istnieć drogą urzeczywistnienia planów utworzenia „armii europejskiej” i faktycznej odbudowy militarystyki niemieckiej — znaczy zmierzać nie w kierunku utrwalenia pokoju, lecz w kierunku przygotowania nowej wojny w Europie.

Rząd radziecki proponuje, by wyrzec się tego rodzaju planów nie dających się pogodzić z interesami pokoju powszechnego.

Zadanie polega na tym, by zapewnić pokój i bezpieczeństwo narodom Europy, przyczynić się do utrwalenia powszechnego pokoju, umożliwić kolektywne wysiłki wszystkich państw europejskich dążących do realizacji tych celów.

Przed Wojewódzkim Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej

Każdy niemal dzień wspólnej gospodarki przynosi na szym spółdzielniom produkcyjnym coraz to nowe zdobycze. Warto więc dziś zobrazować do robek spółdzielni w zakresie budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego. Bo chyba nie nie stwarza tyle radości, co zamiana walącej się, o glinianej podłodze, bez światła rudery na jasne, wygodne mieszkanie. Albo to, że obok walących się starych ciemnych chlewów czy obór, buduje się nowe murowane chlewnie, spichrz, stodoły i obory. Te, zakrojone na szeroką skalę budowy spółdzielcze, widzi się wszędzie.

Pomoc państwa jest tutaj ogromna. Przytoczmy choćby kilka przykładów:

Już w roku 1950, a więc kiedy jeszcze spółdzielni było niewiele i były one młode, na terenie województwa białostockiego wybudowano 10 spółdzielczych obór i dwie chlewnie. W następnych zaś dwóch latach 1951—52 wybudowano 36 obór, 10 chlewni i 4 owczarnie.

Szczególnie duży rozmach przybrało budownictwo gospodarcze w spółdzielniach w roku ubiegłym. Wybudowano 1 oddano do użytku 48 obór, 2 owczarnie i 34 chlewnie.

Razem więc na przestrzeni niespełna 4 lat wybudowano 94 obory, 46 chlewni, 6 owczarni i kilka innych obiektów.

Jedną z najbardziej zaawansowanych w dziedzinie budownictwa spółdzielni jest spółdzielnia w gromadzie Haćki (pow. Bielski). W spółdzielni tej wybudowana została obora na 80 sztuk bydła, chlewnia, spichlerz na 150 ton, buduje się obecnie stodołę i wytwórnię zastępczych materiałów budowlanych dla spółdzielni produkcyjnych.

Albo nie tylko w Haćkach spółdzielcy budują. Z niemińszymi zapalem budują spółdzielcy z Rajska, Dyduł, Chrabostówki i innych.

Spółdzielcy z gromady Żuki w ciągu 7 dni własnymi siłami i środkami zwieźli 75 tys. sztuk cegieł na budowę obory, a spółdzielcy z Czyż wybudowali największą w województwie gromadzką świetlicę.

Perspektywa budownictwa gospodarczego w spółdzielniach produkcyjnych jest naprawdę wspaniała. W bieżącym roku wybudowanych zostanie dalszych 89 obór i 45 chlewni.

Widząc tak wielki rozmach budownictwa i pomoc państwa sami spółdzielcy starają się wszelkimi siłami prace przy budowie znacznie przyspieszyć. W wielu spółdzielniach pod przyszłe budowy spółdzielcy zakładali już fundamenty i zwieźli materiał budowlany. (Ja)

Radzieckie wydanie pism Adama Mickiewicza

MOSKWA. Nakładem Wydawnictwa Literatury w Językach Obcych w Moskwie ukazał się wybór pism Adama Mickiewicza. Wyboru wierszy — sonetów, bajek i ballad, utworów dramatycznych polskiego wieszczu oraz fragmentów z „Pana Tadeusza” i antyków z „Trybuny Ludów” dokonała i przedmową w języku rosyjskim zaopatrzyła E. Z. Cybrenko. Autorka przedmowy wskazuje m. in. na wielką popularność utworów polskiego poety w ZSRR. Wydano je w języku rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, litewskim i innych językach narodów ZSRR.

„Wybór Pism” Adama Mickiewicza, wydany w artystycznej szacie graficznej z portretem poety i zaopatrzonej w przypisy, liczy około 600 stron druku.

Tragiczna śmierć amerykańskiego pisarza

Chcąc uratować się od śmierci udawał niewidomego i prosił na ulicach o jałmużnę

NOWY JORK. — Prasa amerykańska donosi o zgonie jednego z znanych pisarzy amerykańskich Maxwella Bodenheima.

Bodenheima — autora wielu powieści i wierszy, znaleziono martwego w małym, brud-

nym, nieopalanym pokoju w Bowery (jedna z dzielnic Nowego Jorku). Obok jego ciała, odzianego w łachmany, znaleziono tabliczkę z napisem: „Jestem ślepy”. Bodenheim nie był ślepy, jednakże jego przyjaciele oświadczyli policji, że usiłując uratować się od śmierci głodowej w ciągu ostatnich kilku lat udawał on niewidomego i prosił na ulicach o jałmużnę.

W latach dwudziestych i na początku lat trzydziestych Bodenheim cieszył się wielką popularnością. Dziennik „New York Times” wskazuje, że Bodenheim był „nieprzejednanym krytykiem istniejących w USA warunków i brał udział w walce bezrobotnych w okresie kryzysu w latach trzydziestych”.

Strajk górników W CHILE

NOWY JORK. — Jak donosi prasa południowo-amerykańska, dnia 8 bm. wybuchł powszechny strajk górników zagłębia węglowego w prowincji Concepcion. W strajku bierze udział przeszło 22 tysiące górników. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

„JUTRO MOŻE JUŻ BYĆ ZA PÓŹ NO”

Naród francuski domaga się położenia kresu wojnie w Indochinach

Pod adresem min. Bidault napływają liczne listy i depeche wzywające go aby na konferencji berlińskiej wypowiedział się zgodnie z wolą narodu francuskiego

PARYŻ. — Sytuacja francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach wywołuje niepokój komentatorów prasy paryskiej. Niektóre dzienniki z 9 bm. zamieściły artykuły wstępne, w których wskazują na polityczne, gospodarcze i wojskowe następstwa pogorszenia się sytuacji wojsk francuskich w Indochinach.

Dzienniki podkreślają, że minister obrony narodowej Pleven, który udał się do Saigona, uzyskał „specjalne pełnomocnictwa”.

Najlepszym dowodem absurdalności prowadzonej przez nas wojny w Indochinach — pisze

dziennik „Combat” — jest przebieg ostatnich operacji wojskowych, które rozwinęły się po złożeniu tyłu obietnic, że zostaną podjęte kroki w celu zakończenia wojny. Konflikt w Wietnamie szkodzi prestiżowi Francji i osłabia ją.

Podkreślając konieczność niezwłocznego rozwiązania problemu indochińskiego, „Combat” pisze w zakończeniu: „Francja nie może dłużej wytrzymać tego ciężaru. Przegrany bitwę o Europę i o handel między Wschodem a Zachodem, straciemy Afrykę i wiele innych rzeczy, jeśli trwać będzie ten konflikt”.

Dziennik „France Tireur” domaga się również pokojowego uregulowania konfliktu w Wietnamie i proponuje, by „na miejsce Bao Daia i jego zwolenników postawić demokratów cieszących się zaufaniem narodu wietnamskiego”. Dziennik żąda podjęcia niezwłocznych kroków, albowiem „jutro może już być za późno”.

PARYŻ. — We Francji wzrasta się ruch protestu przeciwko układowi wojennym z Bonn i Paryża. 7 bm. odbyły się w

sześciu departamentach konferencje chłopów w obronie pokoju. Uczestnicy konferencji uchwaliли rezolucję, w której protestują przeciwko układowi z Bonn i Paryża oraz żądają natychmiastowego położenia kresu wojnie w Indochinach.

Pod adresem ministra Bidault napływa w dalszym ciągu wiele depesz i listów wzywających go, aby na konferencji berlińskiej wypowiedział się zgodnie z wolą ludu francuskiego przeciwko układowi wojennym z Bonn i Paryża. Listy zawierające takie żądanie wysłała m. in. grupa 28 profesorów z Chartres, grupa kobiet z Nicei, robotnicy z Roche-la-Molliere (departament Loire) itd.

Wiceminister A. Gromyko u premiera Grotewohla

BERLIN. We wtorek pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko złożył wizytę premierowi NRD Grotewohlowi i poinformował go o przebiegu dyskusji nad problemem niemieckim na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Przebieg czternastego posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

radziecka natomiast przedstawiła inny plan, którego istota polega na tym, że Niemcy wschodnie nie mają dojść do porozumienia z Niemcami zachodnimi. Propozycja ta jest dla nas nie do przyjęcia”.

Z kolei zabrakł głosu minister W. M. Molotowa. Zwrócił on uwagę na fakt, że drugi punkt porządku dziennego brzmi: „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Na konferencji — podkreślił minister Molotow — wygłoszono немало przemówień mających uzasadnić tzw. „europejską wspólnotę obronną”. Musimy jednak być obiektywni i przyznać, że sprawa bezpieczeństwa Europy nie została jeszcze przedyskutowana. Przecież zagadnienie nie dotyczy wszystkich państw europejskich, a nie tylko sześciu uczestników tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”. Dlatego też delegacja radziecka postawiła pytanie: czy mocarstwa zachodnie mają coś do powiedzenia w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Europy? Pan Eden odpowiedział jednak, że jest gotów wysłuchać propozycji innych delegacji w tej sprawie. Otóż delegacja radziecka zamierza przedstawić swój wniosek w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Jest ono zdania, że należy przejść od deklaracji o charakterze ogólnym do konkretnych propozycji.

Również delegacja radziecka wypowiada się za dalszą dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego i sądzi, że w tym celu należy zwołać w ciągu najbliższych dni posiedzenie nie w ścisłym gronie. Nie uważa jednak ona, by dyskusja nad drugim punktem porządku dziennego została już wyczerpana.

Mocarstwa zachodnie — oświadczył minister W. M. Molotow — nie mają widocznie zamiaru zgłaszać propozycji w sprawie bezpieczeństwa Europy. Pan Eden powiedział jednak, że jest gotów wysłuchać propozycji innych delegacji w tej sprawie. Otóż delegacja radziecka zamierza przedstawić swój wniosek w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Jest ono zdania, że należy przejść od deklaracji o charakterze ogólnym do konkretnych propozycji.

Propozycje nasze — odpowiedział minister Molotow — dotyczyć będą problemu bezpieczeństwa Europy. Zgłosimy je jutro. Co się tyczy wniosku p. Bidault o wznowienie dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego w ścisłym gronie, to delegacja radziecka skłonna jest rozważyć również ten wniosek.

Po dyskusji na ten temat minister Eden zaproponował, aby w środę konferencja kontynuowała o zwykłej porze obrady nad drugim punktem porządku dziennego. W czwartek natomiast ministrowie zbiorą się w ścisłym gronie dla omówienia zagadnień związanych z pierwszym punktem porządku dziennego. W piątek odbędzie się zwykłe posiedzenie, na którym omawiany będzie problem austriacki.

Sprawa pokoju — naszą sprawą

W dalszym ciągu zamieszczamy dziś wypowiedzi społeczeństwa białostockiego związane z konferencją czterech ministrów spraw zagranicznych w Berlinie.

Doc. dr med. L. Komczyński

dzikan wydziału lekarskiego AMB

Fakt porozumienia w sprawie granicy na Odrze i Nysie pomiędzy Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną po witali Polacy z prawdziwą i szczerą radością. Stworzył on bowiem podstawy pokojowej współpracy nad budową lepszego jutra dwóch narodów, do niedawna skłóconych. Zagadnienie: jakim będą przyszłe Niemcy jest niesłychanie ważne. Stało się ono zagadnieniem kluczowym. Zgodnie z uchwałami powyższymi przez cztery mocarstwa w Jaltie i Poczdamie Niemcy powinny posiadać charakter demokratyczny i pokojowy. Tego domaga się słusznie i konsekwentnie delegacja radziecka na konferencji w Berlinie, bo od tego jakimi będą przyszłe Niemcy zależy przede wszystkim kwestia pokoju w Europie.

Józef Czerniawski

aktor Państwowego Teatru

Naród, który wydał takich wielkich ludzi jak Schiller, Goethe, Bach i Beethoven, naród który posiada wspaniałą tradycję postępowej kultury teatralnej, rozwijać się może jedynie w pokoju.

im. Węgierki

Aktor rozwija w pełni swą twórczą pracę w warunkach pokoju. Tak jak każdy pracujący twórca człowieka. Dla tego też uważam postulaty wysunięte przez towarzysza

Molotowa na konferencji berlińskiej za jedynie słuszną. One pozwolą zjednoczyć naród niemiecki, stworzyć państwo pokojowe. One pozwolą ludziom kultury i sztuki w Niemczech pracować razem z całym obozem pokoju, razem

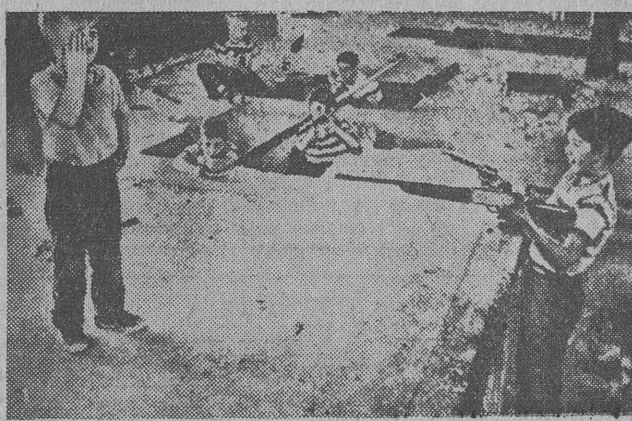
Stanisław Florencki

brygadier wykańczalni z Fabryki Pluszu

Czytając w gazetach o przebiegu konferencji berlińskiej ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji postanowiłem podzielić się swoimi wspomnieniami. W Berlinie obradują o sprawie Niemiec. Radzą jak się powinny ułożyć stosunki między narodami, aby zapobiec trwałemu pokój. Sam jestem z pochodzenia robotnikiem, ojciec mój pracował przy wyrębie drzewa i ja też od wczesnych lat życia pracuję jako robotnik, dlatego też sprawy robotnika znam i wszystko jedno czy to będzie robotnik nasz polski, czy niemiecki, czy francuski, czy włoski, każdy dąży do jednego celu, do poprawy życia i dlatego droga nasza jest wspólna.

Każdy robotnik dąży do tego, aby mógł w spokoju żyć i pracować. Aby zapewnić pokój na świecie, to my robotnicy na całym świecie musimy dążyć do tego, aby nieletniowie odbudować Niemiec faszystowskich.

Zabawa dzieci amerykańskich



Największa ilość zabójstw i napadów rabunkowych w USA dokonywana jest przez młodzież w wieku 16—20 lat. Jednego z źródeł tego stanu rzeczy należy szukać w systemie wychowywania dzieci, którym od najmłodszych lat wpaja się zamiłowanie do tzw. „amerykańskiego stylu życia”.

Na zdjęciu: Oto jak bawią się dzieci amerykańskie. (Fot — CAF)

tworzyć nową sztukę, sztukę postępu, narodową w formie — socjalistyczną w treści.

Ja poznałem na własnej skórze i widziałem, jak Niemcy hitlerowskie postępowały z narodem naszym i innymi narodami. Jako czternastoletni chłopiec zostałem wywieziony do Niemiec na przymusowe roboty w roku 1941, gdzie pracowałem aż do roku 1945. W miejscowości Dieringm, Rymolsch powiat Melle koło Osnabrück.

Przebywając w Niemczech spotykałem się z różnymi Niemcami. Pomiędzy nimi byli i tacy, którzy znęcali się nad ludnością. Każdy z nas zna hitlerowców, którzy bili i mordowali ludzi bezbronnymi. Ja byłem świadkiem jak w naszej wsi Niemcy powiesili Polaka. Ale obok takich Niemców są i inni Niemcy, którzy od dawna walczyli o demokratyczne Niemcy.

I we wsi, w której pracowałem mimo terroru hitlerowskiego, w okresie największej potęgi Hitlera, widziałem walkę pomiędzy biednymi i bogatymi Niemcami. Choćby

na przykład chłop niemiecki August Filip, który nienawidził hitlerowców, przeżywał razem ze mną mój do mnie, że to tak dłużej hitlerowcy nie będą rządzić. Jeden Niemiec był nawet karany za to, że Polak razem z nim jadł przy stole i że go nie odosobnił i pomimo tego nie odłączył tego Polaka i wypowiedział się tak: „Chłowiek, który razem ze mną pracuje, jest moim przyjacielem”.

Po klęsce Hitlera naród niemiecki odczuł na własnej skórze, do czego doprowadził ich faszyzm popierany przez kapital amerykański.

Robotnicy i chłopcy niemieccy nie chcą więcej wojny, chcą budować nowe i demokratyczne Niemcy. Dlatego też wnioski ministra Spraw Zagranicznych ZSRR tow. Molotowa odpowiadają najbardziej dążeniom robotników i chłopów niemieckich. Sprawa likwidacji faszyzmu i budowa zjednoczonych Niemiec demokratycznych, to jedyna droga do zachowania pokoju. Dla nas Polaków szczególnie ważna jest budowa Niemiec demokratycznych i pokojowych.

My, Polacy powinniśmy wzmocnić swą pracę dla Polski Ludowej. Bo przez większą wydajność pracy wzmocnimy obóz pokoju.

Florencki Stanisław

